

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka

(przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko Gminie M.
o zobowiązanie i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 14 kwietnia 2011 r.,
zażalenia strony pozwanej
na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie trzecim wyroku
Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 października 2010 r.,

I. oddala zażalenie;

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300 (trzysta)
zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem zawartym w wyroku z dnia 28 października 2010 r., którym Sąd Apelacyjny, zmieniając na skutek apelacji powoda J. S. wyrok Sądu Okręgowego w B. z dnia 26 maja 2010 r., nakazał usunięcie z nieruchomości powoda magistrali wodociągowej, a w pozostałym zakresie dotyczącym roszczenia o zapłatę kwoty 909 zł powództwo oddalił, została zasądzona od pozwanej Gminy M. na rzecz powoda kwota 2.604 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Postanowienie to pozwana zaskarżyła zażaleniem w części obejmującej kwotę 1800 zł zasądzoną na rzecz powoda z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie od niej kosztów procesu za drugą instancję jedynie w kwocie 804 zł, odpowiadającej wpisowi od apelacji. Skarżąca, przytaczając treść pełnomocnictwa, zgodnie z którą pełnomocnik powoda został umocowany do jego zastępowania „[...] w sprawie [...] toczącej się przed Sądem Okręgowym w B.”, podniosła, że Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił faktu, iż pełnomocnik ten nie był uprawniony do działania w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. Pozwana powołała się na wyraźne - jej zdaniem - zastrzeżenie, że pełnomocnictwo dotyczyło zastępstwa jedynie przed Sądem Okręgowym. Podkreśliła, że powód, wiedząc o braku umocowania swego pełnomocnika sam złożył apelację, w której wnosił o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa prawnego w pierwszej instancji. Wskazała ponadto, że pełnomocnik powoda nie stawił się na rozprawę apelacyjną, mimo iż został o niej prawidłowo zawiadomiony. Powołując się na te okoliczności, skarżąca zarzuciła, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na zażalenie powód wniósł o „utrzymanie w mocy” zaskarżonego postanowienia oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pełnomocnictwo, którego powód udzielił w toku postępowania zostało sformułowane w sposób nieprecyzyjny, zakres tego pełnomocnictwa nie wynika jasno z jego treści, co powoduje konieczność dokonania jego interpretacji z uwzględnieniem okoliczności sprawy w celu odtworzenia rzeczywistej woli stron, a zwłaszcza woli samego mocodawcy (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CZ 22/09, niepubl. i z dnia z dnia 24 września 2010 r., IV CZ 57/10, niepubl.).

W pełnomocnictwie powód nie posłużył się wyraźnymi zwrotami typu: „postępowanie w pierwszej instancji” bądź „postępowanie przed Sądem Okręgowym” ewentualnie innymi zbliżonymi określeniami, które mogłyby eliminować wątpliwości dotyczące zakresu udzielonego umocowania i w sposób jednoznaczny wskazywałyby, że chodziło o zastępstwo procesowe ograniczone do danego etapu postępowania.

Zważywszy, że udzielone przez powoda pełnomocnictwo upoważniało do zastępowanie go „w sprawie”, należało przyjąć, że chodziło o umocowanie do działania w całym toczącym się w sprawie postępowaniu aż do jego prawomocnego zakończenia, a wskazanie sygnatury oraz Sądu, przed którym toczyło się postępowanie, miało jedynie służyć identyfikacji sprawy.

Czynności, które były podejmowane po wydaniu wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 26 maja 2010 r. przez mocodawcę i jego pełnomocnika, świadczą wyraźnie o ich zgodnym przekonaniu co do braku ograniczenia udzielonego umocowania wyłącznie do zastępstwa przed Sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy, także nie dostrzegając takiego ograniczenia, traktował radcę prawnego upoważnionego przez powoda do występowania w sprawie jako jego pełnomocnika procesowego, co nie było kwestionowane ani przez powoda, ani przez samego pełnomocnika. Pełnomocnik został wezwany do uzupełnienia braku apelacji przez wniesienie od niej stosownej opłaty, a wpis od apelacji został następnie uiszczony w terminie przez powoda, ponadto pełnomocnik wniósł pismo procesowe stanowiące reakcję na odpowiedź pozwanej na apelację wniesioną osobiście przez powoda, która to odpowiedź została wysłana bezpośrednio

powodowi, i pełnomocnik, a nie powód został przez Sąd zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej.

Z tych względów można uznać, że pełnomocnik powoda został umocowany do występowania w jego imieniu zarówno przed Sądem pierwszej, jak i drugiej instancji, co oznacza, że zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego rozstrzygnięto stosownie do art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.